



ŻYCIE EWANGELIA

XIII NIEDZIELA ZWYKŁA, *A* Mt 10,37-42* 02.07.2017

Jezus powiedział do swoich apostołów: «Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. I kto kocha syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien. Kto chce znaleźć swe życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał. Kto przyjmuje proroka jako proroka, nagrodę proroka otrzyma. Kto przyjmuje sprawiedliwego jako sprawiedliwego, nagrodę sprawiedliwego otrzyma. Kto poda kubek świeżej wody do picia jednemu z tych najmniejszych, dlatego że jest uczniem, zaprawdę, powiadam wam, nie utraci swojej nagrody».

„Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien”. Co to znaczy? Czyżby były dwie miary miłości? Tak, są dwie! Miłość Boga nie ma granic, może przekraczać wszystko. Miłość zaś człowieka jest tylko do pewnej granicy. Co stanowi ową granicę? Stanowi słowo „więcej”. Człowiek chce realizować miłość na swój sposób. Słowo „więcej” przechodzi w namiętność, staje się drapieżne, niecierpliwe, zaborcze, czasem konsumpcyjne aż do egoizmu włącznie. I tak rodzi się miłość bez sumienia, bez skrupułów. Miłość, którą trzeba odrzucić albo skazać ją na cierpienie. Odpowiedź na pytanie, dlaczego człowieka nie można miłować „więcej” tkwi w tym, że wszystko co jest w Bogu, jest jasne i proste. Wszystko natomiast co bywa w człowieku, nie ma tej przejrzystości i jest niezwykle skomplikowane. Dlatego mówimy o dwóch miarach miłości: Bożej i ludzkiej.

ZADANIE NA TYDZIEŃ

Do przemyślenia: Jaka jest moja miłość do Boga? Czy kocham Go nade wszystko?

Do wykonania: Będę się starał, by moje „więcej” odnosiło się zawsze do Boga.

W KALENDARZU LITURGICZNYM

03.07 (poniedziałek) Święto św. Tomasza Apostoła

Święty Tomasz Apostoł zwany był również „Didymos”, co znaczy – „Bliźniak”. Był Żydem powołanym jako jeden z dwunastu na ucznia Jezusa Chrystusa. Uważa się go za gorliwego, ale posiadającego gwałtowne usposobienie, apostoła. Jest wspomniany kilkakrotnie przez ewangelie. Gdy Jezus ogłosił powrót do Judei, by tam odwiedzić chorego przyjaciela, Łazarza, Tomasz od razu zgłosił chęć towarzyszenia Mistrzowi razem z innymi apostołami w podróży. Był wówczas zdecydowany oddać za Jezusa życie, gdyby pojawiło się jakiegokolwiek niebezpieczeństwo ze strony nieprzychylnych Mu. Nie uwierzył w Zmartwychwstanie Jezusa i aby przekonać się o prawdziwości mającego miejsce cudu, włożył swą rękę w bok Chrystusa. Te wątpliwości spowodowały, że otrzymał miano „niewiernego Tomasza”. Nie było go bowiem razem z innymi uczniami, gdy zebrali się po raz pierwszy po Zmartwychwstaniu. Tomasz był również obecny przy kolejnym ukazaniu się zmartwychwstałego Chrystusa nad Jeziorem Tyberiadzkim. W tym czasie miał miejsce cudowny połów ryb. Według tradycji, gdy apostołowie po Zielonych Świątkach rozeszli się głosić nowinę o Chrystusie, Tomasz głosił Dobrą Nowinę pośród Partów, Medów i Persów....

06.07 (czwartek) Wspomnienie bł. Marii Teresy Ledóchowskiej, dziewicy

Nikt nie rozumiał, dlaczego młoda, świetnie zapowiadająca się hrabianka opuściła dwór, by zamieszkać w małym pokoiku obok domu starców. Sam cesarz uczynił ją damą dworu, a teraz zbiegła z salonów i poświęciła się ratowaniu czarnych afrykańskich niewolników? Dlaczego zdobyła się na tak szalony krok? To wariactwo? Albo inaczej: świętość. Maria Teresa wychowywała się w Austrii, w domu starannie pielęgnowano jednak tradycje narodowe. Gdy jako nastolatka po raz pierwszy odwiedziła Polskę, oczarowana ojczyzną napisała o niej książkę... po niemiecku. Była niesamowicie zdolna. Już jako pięcioletni brzdąc napisała krótki utwór dla najbliższej rodziny, a kilka lat później jej pasją było pisanie wierszy. Była ambitna. Na profesorze botaniki wymogła, by napisał jej 300 łacińskich nazw rozmaitych roślin, a potem wyuczyła się ich na pamięć. Została damą dworu wielkiej księżnej Toskanii, a jednak, ku zdumieniu znajomych, opuściła salony Salzburga. „Czuję, że Jezus chce mnie coraz więcej dla siebie” – pisała. Otoczenie drwiło: „Hrabina opuściła dwór i poświęciła się całkowicie zwariowanej idei”. Jakiej? Afryce. Pochłonęła ją na dobre. Ogromne cierpienia niewolników Czarnego Łądu spędzały jej sen z powiek. Zaczęła wydawać pismo „Echo z Afryki”. Po kilku latach nakład wynosił już 100 tysięcy egzemplarzy! Powstała drukarnia. Maria Teresa napisała setki listów, artykułów, założyła Sodalicję św. Piotra Klawera, niosącą pomoc misjonarzom na Czarnym Łądzie. Rocznie wysyłali do Afryki kilkadziesiąt tysięcy paczek z pomocą. Po śmierci Łedóchowskiej praca trwała nadal. Wydano ponad 40 milionów książek w 189 afrykańskich narzeczach, przesłano niezliczoną liczbę paczek, wykupiono z niewoli ogromną liczbę murzyńskich dzieci. Hmmm, a gdyby hrabianka pozostała na austriackim dworze?

08.07 (sobota) Wspomnienie św. Jana z Dukli, prezbitera

Jan urodził się w Dukli w rodzinie mieszczańskiej. Uczył się w rodzinnym mieście, a później w Krakowie. W młodości przebywał w pustelni na wzgórzu Zaśpít w Trzcianie koło Dukli. Opuściwszy pustelnię (ok. 1434) wstąpił do Zakonu Braci Mniejszych Konwentalnych – franciszkanów. Studiował w Krakowie. W zakonie pełnił funkcję gwardiana klasztoru w Krośnie w latach 1438-1440, gdzie rozbudował świątynię, oraz od r. 1444 we Lwowie i ze względu na swoje predyspozycje kaznodziei (w klasztorach franciszkańskich, zgodnie z poleceniem założyciela św. Franciszka z Asyżu, kaznodziejami mogli być tylko wybitnie zdolni i urobieni wewnętrznie kapłani). Pełnił też urząd kustosa kustodii – przełożonego franciszkańskiego okręgu lwowskiego. W wieku 60 lat przeszedł do surowszej gałęzi Zakonu, zwanej w Polsce bernardynami (od imienia św. Bernardyna ze Sieny). Pełnił tam również funkcję kaznodziei i spowiednika w klasztorach w Poznaniu i Lwowie. Pod koniec życia poważnie chorował i utracił wzrok. Zmarł i został pochowany we Lwowie w tamtejszym kościele bernardyńskim. Obecnie główne relikwie znajdują się w rodzinnej Dukli. W 1733 r. papież Klemens XII ogłosił Jana z Dukli błogosławionym. Od 1948 r. toczył się proces kanonizacyjny. Kanonizował go papież Jan Paweł II w Krośnie 10 czerwca 1997 r. Po uroczystej mszy na lotnisku w Krośnie, papież poświęcił świątynię nazwaną imieniem tego świętego. Św. Jan z Dukli na mocy uchwały Sejmu RP został ogłoszony jednym z patronów roku 2014.

WARTO WIEDZIEĆ

KANCELARIA NA WAKACJACH – zwyczajem lat ubiegłych od 1. lipca do 9. września Kancelaria parafialna będzie pracować tylko w soboty, w godz. od 10.30 - 13.00. Prosimy o tym pamiętać przy planowaniu wizyty w kancelarii. Podczas wakacji w sprawach pilnych (np. wezwanie do chorego czy zgłoszenie pogrzebu) prosimy kontaktować się z duszpasterzem pełniącym dyżur. Przypominamy także, iż w okresie od 1 lipca do końca 30 września 2017 wstrzymane będą wpisy i rejestracja nowych członków (jest to związane z inwentaryzacją kartoteki parafialnej).